

Rozwijać inicjatywę załogi

Konferencje partyjno - ekonomiczne, które odbyły się już w kilkudziesięciu zakładach przemysłowych stały się dla organizacji partyjnych i dyrekcji poważną lekcją poglądową. Ujawniły one ogromną siłę, jaką tkwi w inicjatywie robotniczej, gdy się ją umiejętnie rozbudzi, gdy umie się o nią oprzeć. Pokazały, że załogi nie chcą się godzić z nieporządkiem w zakładach, że boli je marnotrawstwo surowca, niedbała gospodarka materiałowa, niedostateczne wykorzystanie maszyn i urządzeń. Nie chcą się godzić i potrafią podpowieścić, skutecznie pomóc w usunięciu istniejących zaniedbań. Konferencje pokazały, że warto też bezwzględnie trzeba przysłuchiwać się głosom załogi — tylko wtedy bowiem można dobrze zakładem kierować.

Wydawałoby się, że są to sprawy widoczne dla każdego — a jednak dopiero konferencja partyjno - ekonomiczna, krytyka załogi pozwoliła dojrzeć kierownikowi Paławagu, że brak kontroli zużycia materiałów jest źródłem dużego marnotrawstwa w zakładzie, że źle są tam magazynowane farby i lakiery, nadmierne jest zużycie elektrod. W Fabryce Zgrzeblarek w Zielonej Górze załoga wystąpiła z inicjatywą gruntownego przeglądu całej gospodarki w zakładzie. Wyniki nie daly na siebie czekać. Anulowano niepotrzebne zamówienia na sumę ponad 1 miliona zł, upłyniono remanenty materiałowe wartości ponad 700 tys. zł i narzędzia wartości 100 tys. zł. Przeanalizowano normy zużycia materiałowego. Zwrócono uwagę na przesyłki personalne w wydziałach pomocniczych, co pozwoliło przesunąć 28 pracowników bezpośrednio do produkcji. W rezultacie tych i innych posunięć — już w okresie przygotowań do konferencji — jak stwierdza kierownik zakładu — obniżono nakłady na 1 zgrzeblarkę w porównaniu z majem br. — o około 5 tys. zł.

W Zakładach Przemysłu Welnianego im. 1 Maja skupiono się przede wszystkim na podstawowym dla fabryki problemie — jakości produkcji. W trakcie przygotowań do konferencji zakład po raz pierwszy od dłuższego czasu uzyskał ilość i gatunki tkanin wyższą niż planowana. Fakty te świadczą, że szczególnie cennym osiągnięciem wielu konferencji partyjno - ekonomicznych było to, iż po raz pierwszy chyba tak wszechstronnie i przy tak aktywnym udziale załogi analizowano różne strony gospodarki zakładu. Na rozmach inicjatyw pracowników wskazuje również wielka ilość zgłoszonych wniosków: w Zakładach Starachowickich było ich 2100, w Zakładach Garbarskich w Radomiu — 307, w ZPW im. 1 Maja — 400.

W toku przygotowań do konferencji organizacje partyjne w wielu zakładach potrafiły zaktualizować inżynierów i techników; brali oni czynny udział w pracach poszczególnych komisji, pomagali przy opracowywaniu wniosków, sami zgłaszali projekty cennych usprawnień. W Zakładach Starachowickich np. na 157 techników — wnioski złożyło 103 W hucie „Bobrek” tow. Grabiński zaproponował zastosowanie w piekarni specjalnych mieszadeł; dzięki zrealizowaniu jego pomysłu już w lipcu koszt jednej tony spieku obniżył się o 6 zł. Najważniejsze jednak, że w okresie tym wielu inżynierów i techników poznało lepiej rezerwy swojego przedsiębiorstwa i uświadomiło sobie jak ogromną rolę w walce o obniżenie kosztów własnych może odgrywać postęp techniczny.

W tych zakładach, w których zrozumiano, że przygotowanie konferencji partyjno - ekonomicznej to sprawa bynajmniej nie taka łatwa, że aby dotrzeć do załogi z różnorodną, czasami dość trudną problematyką, trzeba się zdołać na duży wysiłek — tam poważnie ożyła się w tym okresie praca partyjna, wzbogaciła formę propagandy i agitacji, tam też w rezultacie znacznie wzrósł autorytet organizacji partyjnej.

W Zakładach Przemysłu Welnianego im. 1 Maja w Częstochowie np. zorganizowano dla załogi cykl pogadanek o kosztach własnych produkcji, dla aktywów zaś specjalne seminaria na ten temat. Komitet partyjny i organizacje

oddziałowe systematycznie omawiały prace poszczególnych komisji. W Zakładach Starachowickich wydano w tym okresie tysiące błyskawic, ożywiły swą pracę radiowesły, po imieniu i nazwisku krytykując ludzi odpowiedzialnych za różne niedociągnięcia, popularyzując metody pracy przodowników i racjonalizatorów.

Ważne jest jednak nie tylko wykorzystanie wszystkich pozytywnych doświadczeń. Chodzi o to, aby organizacje partyjne szły dalej, aby obecność do konferencji uniknęły błędów popełnionych w pierwszym etapie. Należy zdać sobie sprawę z faktu, że o powodzeniu konferencji partyjno - ekonomicznej decyduje okres przygotowawczy. Praca przygotowawcza musi być oparta o gruntowną analizę ekonomiczno - finansową zakładu. Analiza taka pozwala wytyczyć najważniejsze kierunki, w jakich powinna się rozwijać inicjatywa załogi. W przeciwnym wypadku może powtórzyć się historia huty „Baildon”, gdzie konferencja partyjno - ekonomiczna w ogóle pominięta podstawowy problem, jakim jest tam wzrastająca ilość wybraków.

Istotne jest także, aby odpowiednio rozdzielić pracę, ściśle określić zadania komisji. Komisje wydzielone powinny zajmować się wszystkimi sprawami swego wydziału, komisje problemowe rozwiązywać określonych trudniejszych problemów, komisje główne całokształtem pracy. Organizacje partyjne nie mogą i nie powinny robić wszystkiego same. Przeciwnie, chodzi o wykorzystanie wszystkich transmisji, jakie istnieją w zakładzie. Tak np. w wielu zakładach pracując z personelem inżynierów - techników niesłusznie pomijano kółła NOT, SIMP itp.

Konferencje partyjno - ekonomiczne to pełny czynnik aktywizacji załóg, podnoszenia ich odpowiedzialności za wszystkie sprawy zakładu, czynnik rozbudzenia i tworzenia inicjatyw pracowników. Nie wolno jednak zapominać, że konferencje partyjno - ekonomiczne to dopiero początek walki o obniżenie kosztów własnych. Nie wolno dopuścić do tego, aby rozbudzona inicjatywa robotnicza zamarała po konferencji, przeciwnie trzeba ją dalej i coraz mocniej rozwijać. Można to osiągnąć tylko wtedy, jeżeli po konferencji praca polityczna nie osłabnie ani na chwilę, jeżeli uchwały konferencji będą szybko wprowadzane w życie. Wiele troski, rzetelnego wysiłku włożyli ludzie w swoje wnioski racjonalizatorskie, w propozycje usprawnienia pracy. Dyrekcja zakładu, organizacja partyjna nie mogą zaprzepścić tego wielkiego wysiłku, jeżeli nie chcą stracić zaufania załogi. Trzeba, aby wszyscy towarzysze z kierownictwa zakładów i organizacji partyjnych zdawali sobie sprawę ze swojej odpowiedzialności przed załogą. Dlatego też nie można tolerować takich faktów, jakie miały miejsce np. w ZPW im. Łukasiewskiego w Łodzi. W połowie lipca br. odbyła się tam konferencja, a w miesiąc później, 15 sierpnia w biurku sekretarza komitetu zakładowego tow. Walczaka znaleziono niemal wszystkie wnioski, nawet nie rozpatrzone.

Zupełnie inaczej natomiast przedstawia się sytuacja w Zakładach Liniarskich w Nowej Soli. Wszystkie komisje powołane tu przed konferencją działały w dalszym ciągu, mają ściśle plany pracy, organizacje oddziałowe i komitety zakładowe systematycznie kontrolują wykonanie tych planów. Nie też dziwnego, że uchwały konferencji, poszczególne wnioski realizowane są tu zgodnie z ustalonym harmonogramem.

Konferencje partyjno - ekonomiczne posunęły naprzód sprawę obniżki kosztów własnych, sprawę pogłębienia systemu oszczędnościowego w naszej gospodarce. Rozwija się w tym kierunku coraz szerszy ruch współzawodnictwa pracy, rośnie ilość wniosków racjonalizatorskich, podnosi się gospodarność w zakładach. Walkę o rozwój trzeba dalej, bić się o uzyskanie konkretnych i coraz lepszych rezultatów. Systematyczne obniżanie kosztów własnych, jak najdalej posunięta oszczędność, to jedna z podstawowych metod budownictwa socjalizmu. To warunek wykonania zadań, jakie postawiła przed narodem partia na swoim II Zjeździe.

Zobowiązania młodzieży opolskiej

OPOLE (kor. wł.). Młodzi wtapiają w hucie „Małapanew” w Ożimku, dla uczczenia II Zjazdu ZMP, zobowiązali się wykonać 98 przyspieszonych wytopów stali. M. in. bratwa ze tempowa Reicholda Pytla postanowiła podnieść wydajność pracy o 20 proc., bratwa Ryszarda Woska o 5 proc.

Zobowiązania wartości przeszło 240 tys. złotych podjęli również ZMP-owcy w zakładach im. 1 Maja w Raciborzu.

Obok młodzieży z zakładów pracy, do czynu przedzjazdowego staje również młodzież wiejska. Np. ZMP-owcy z gromady Magnuszowice w pow. niemodlińskim postanowili oczyścić 150 m rowu odwadniającego, a w okresie jesienno - zimowym rozwinąć życie świetlicowe w gromadzie poprzez wspólne czytanie książek, organizowanie wieczorów dyskusyjnych itp.

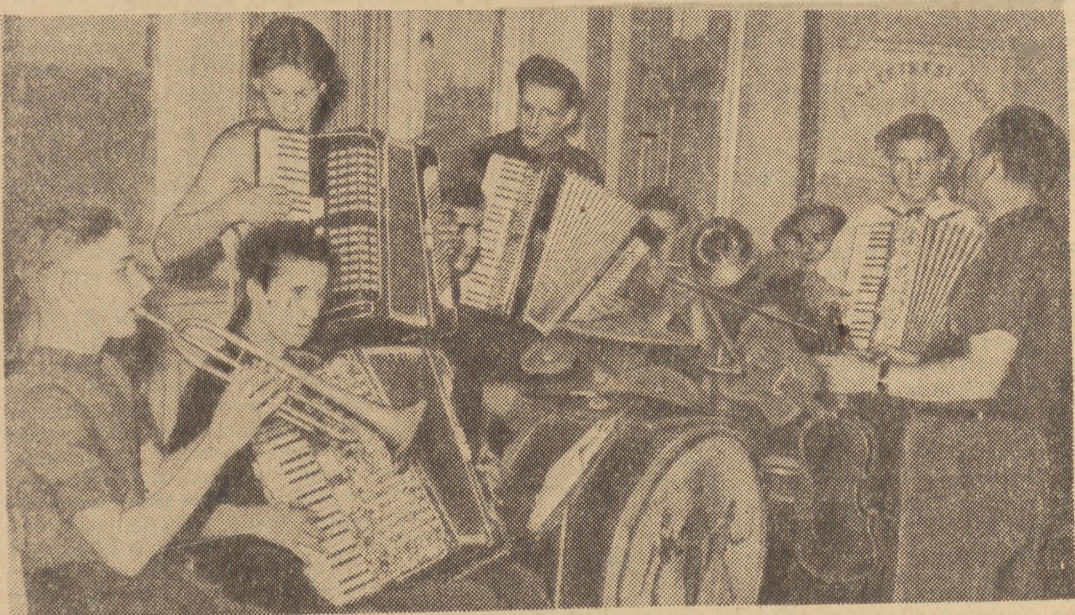
(J. D.)

Krakowscy pionierzy wyjechali do pracy

KRAKÓW (kor. wł.). 21 września wyjechała z Krakowa pierwsza grupa młodzieży z ochotniczego zaciągu, pionierów. Z samego Krakowa wyjechało 130 zetempowców, razem zaś z woj. krakowskiego wyjechało 230-osobowa ekipa młodzieży do PGR-ów w pow. czeluchowskim w woj. kosiński.

(A. J.)

W Domu Młodego Górnika



Mieszkający Domu Młodego Górnika nr 4 przy kopalni „Rozbark” mają własny zespół muzyczny. I jak widać na zdjęciu — pilnie przygotowują się do występu.

Foto CAF — Seko

ZAŁOGA KOPALNI „GEN ZAWADZKI” WZYWA GÓRNIKÓW:

Dajmy krajowi więcej węgla, wykonajmy plan roczny przed terminem!

DĄBROWA GÓRNICZA. Po stalinogrodzkiej naradzie aktyw partyjny, związkowy i gospodarczy przemysłu węglowego, na której postanowiono skoncentrować wszystkie wysiłki załóg górniczych, aby zwiększyć wydobycie węgla, załogi górnicze podejmują nowe zobowiązania. 21 bm. na zebraniu załogi kop. „Gen. Zawadzki”, która należy obecnie do przodujących w Dąbrowskim Zjednoczeniu przemysłu węglowego, dokonano podsumowania nowych 1.813 indywidualnych i zespołowych zobowiązań dotyczących poprawy organizacji pracy i dyscypliny pracy, oraz lepszego niż dotychczas wykorzystania maszyn.

Zobowiązaniami tymi załoga kop. „Gen. Zawadzki” postanowiła uczcić doroczne święto — Dzień Górnika i wezwała товарищов pracy ze wszystkich kopalń węgla do czynu produkcyjnego i współzawodnictwa o jak najlepsze wyniki pracy górnictwa węglowego. Górnicy kop. „Gen. Zawadzki” zadeklarowali wyrównanie niedoborów z poprzednich miesięcy, wykonanie planu kwartalnego z nadwyżką oraz przedterminowe wykonanie planu rocznego.

Górnicy podejmowali indywidualne i zespołowe zobowiązania.

„Postanawiamy dawać dziennie 30 ton węgla ponad plan” — oświadczył w imieniu całego zespołu ścianowego Edward Lis z oddziału IV. Podobne zobowiązanie podjął bratadziś ścianowy oddział VI Franciszek Baczak, jeden z czołowych górników kopalni, zastępcą posła na Sejm PRL i wielu innych.

Opierając się na zgłaszanych przez górników zobowiązaniach do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie zadań wydobywczych piętego roku planu 6-letniego przystąpił także poszczególni kierownicy oddziałów wydobywczych, obsługa mechanizmów dółowych, personel transportu itd. I tak np. Alfred Torbus — kierownik oddziału IV zobowiązał się w imieniu załogi wykonać roczne zadania oddziału do 15 grudnia br. i wydobycie dodatkowo

16.855 ton węgla. Również bratadziś pracujący przy obsłudze łasmociągów przenośników pancernych zobowiązali się zabezpieczyć bezawaryjną ich pracę oraz pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej tych urządzeń.

W imieniu kierownictwa kop. „Gen. Zawadzki” zobowiązania górników podsumował dyrektor — inż. Tadeusz Rachniowski, który podkreślił m. in. doniosłą rolę personelu inżynierów - techników w dziedzinie pełnej realizacji podjętych przez górników zobowiązań i przedterminowego wykonania rocznego planu wydobycia węgla.

„Zobowiązujemy się otoczyć górników wszechstronną opieką, udzielić im jak największej pomocy w realizacji podjętych zobowiązań — oświadczył on — i wzywamy wszystkie kopalnie węgla do podjęcia podobnych zobowiązań”.

Wśród licznych braw załoga podjęła rezolucję, w której czytamy m. in.:

„W odpowiedzi na wezwanie stalinogrodzkiej narady aktyw przemysłu węglowego my, załoga kopalni „Gen. Zawadzki”, postanawiamy uczcić nasze święto — zbliżając się Dzień Górnika, czynem produkcyjnym. Po głębokim przeanalizowaniu możliwości przekroczenia zadań produkcyjnych w IV kwartale br. podjęliśmy zobowiązania produkcyjne.

Wykonanie tych zobowiązań pozwoli nam nadrobić niedobory poprzednich miesięcy i wykonać plan kwartalny z nad-

wyżką 39.285 ton węgla. Zobowiązujemy się wykonać roczny plan swej kopalni przed terminem i wydobycie ponadplanowo 52.464 tony węgla.

W naszej kopalni współzawodnictwo o przekroczenie zadań IV kwartału i przedterminowe wykonanie planu rocznego obejmuje wszystkich bez wyjątku pracowników. Postanawiamy dziś uroczyście: ani jeden członek załogi bez zobowiązań.

Zwracamy się przy tym do wszystkich załóg przemysłu węglowego:

Towarzysze Górnicy! Podjmijcie czyn produkcyjny! Niech we wszystkich kopalniach rozpalą się płomienie socjalistycznego współzawodnictwa. Na nasz węgiel czeka cały kraj, czekają nowe domy, zbudowane dla ludzi pracy, czekają koleje, fabryki, huty, elektrownie, szkoły i sanatoria. Powitajmy Dzień Górnika tysiącami ponadplanowych ton węgla dla ludowej Ojczyzny!

Towarzysze Górnicy! Bracia górnicza wszystkich kopalń przemysłu węglowego! W górę sztandar socjalistycznego współzawodnictwa! Wzywamy Was do walki o pełne wykonanie i przekroczenie zadań planu 1954 r. w imię rozwoju i umacniania naszej Ojczyzny, w imię wzrostu dobrobytu i szczęścia naszego narodu!

Niech żyje nasz górniczy stan!

Niech żyje nasza ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!”

Podstawowy obowiązek każdej spółdzielni

Mamy w kraju wiele spółdzielni produkcyjnych, które już w 100 proc. rozliczyły się z państwem z dostaw zboża za rok bieżący. Jeszcze w pierwszych dniach sierpnia w pełni wykonała swój plan dostaw jedną z największych w Polsce, bo gospodarująca na blisko 2 tysiącach ha ziemi, spółdzielnia produkcyjna Wilczków na Dolnym Śląsku. Przed terminem wykonała plan dostaw zboża jedna z większych, br. zrzeszająca 60 rodzin, spółdzielnia produkcyjna Władowa w pow. rybnickim, woj. opolskie.

W pow. aleksandrowskim, woj. bydgoski, istnieje 33 spółdzielnie produkcyjne. Zadnia z nich nie ma już ani grama zaległości jeśli chodzi o obowiązkowe dostawy zboża ze zbiorów 1954 roku. W pełni wykonała już wyznaczony jej plan dostaw zboża dla państwa każda ze spółdzielni produkcyjnych pow. żywieckiego w woj. krakowskim.

Ala mamy też w kraju spółdzielnie produkcyjne, na których ciąży jeszcze dług wobec państwa. W niektórych powiatach procentowe wykonanie planu dostaw zboża dla państwa przez spółdzielnie produkcyjne jest nawet niższe niż procentowe wykonanie planu dostaw przez indywidualne gospodarstwa chłopskie.

Baczna uwaga należy zwrócić na organizację obrotów w spółdzielniach produkcyjnych. Wiele bowiem spółdzielni skarzy się, że nie wykonano jeszcze planów dostaw zboża, gdyż POM-y nie wnieśli się z umów zawartych na prace umiarkowane.

Komitety partyjne i prezydium rad narodowych powinny wyciągnąć odpowiednie wnioski z dotychczasowych zaniedbań spółdzielni produkcyjnych w dziedzinie dostaw, uczynić wszystko, by w jak najkrótszym czasie każda spółdzielnia produkcyjna całkowicie rozliczyła się z państwem z dostaw zboża.

PARLAMENT CHIN LUDOWYCH PRZYJMUJE KONSTYTUCJĘ

(Korespondencja własna „Trybuny Ludu” z Pekinu)

Pekin, 20 września.

Na krótko przed rozpoczęciem dzisiejszego posiedzenia zapelniają się łóża dla gości, kapelusz dyplomatyczny i delegaci karzy. Zajmują miejsca delegaci z ilością kreszek w ich nazwiskach, co w Chinach zastępuje porządek alfabetyczny. Rozbyskują w blasku reflektorów wale-lolawne ornamenty. Na sale wchodzi Mao Tse-tung.

Posiedzenie otwiera Czou En-lai. Na porządku dziennym najważniejszy punkt obrad pierwszego zgrupowania ludowego: przyjęcie Konstytucji. Delegaci postanawiają, że głosowanie będzie tajne. Następnie odczytuje ostatecznego tekstu Konstytucji przedyskutowanego przez cały naród. Na sali głęboka cisza. Dźwięcznie i donośnie rozlegają się słowa pierwszego paragrafu: „Chńska Republika Ludowa jest państwem demokracji ludowej, kierowanym przez klasę robotniczą i opartym na sojuszu robotniczo-chłopskim”. Oto wynik przeszło stuletnich bolaterskich walk ludu chińskiego, oto owoc zwycięstwa osiągniętego przed pięć laty pod wodzą Komunistycznej Partii Chin, zwycięstwa rewolucji ludowej nad im-

perializmem i feudalizmem. Oto jak po wiekach niewolniczego ucisku Chin kładą kres wyzyskowi i nędzy, przechodzą do budowania społeczeństwa socjalistycznego.

Zaczyna się głosowanie. Kto za Konstytucją ten wstawić na swoją karze wyborczej znak okrągły, kto przeciw — ukośny krzyżyk. Niezliczone piora zataczają krag na różowej karze. Niektórzy, szczególnie starzy kreślą swój znak specjalnymi pedzelkami. Powoli w uroczystym nastroju podchodzą delegaci do urn.

Rzadkie są chwile gdy zdaje mi sobie sprawę, że jestem świadkiem momentu historycznego. Teraz jednak taką chwilę przeżywamy. Nie ma człowieka na sali, który by tego nie odczuwał.

Długo i starannie sprawczą komisja skrutacyjna głosy. Obecnym na sali delegatów jest 1197 Tyleż oddano głosów ważnych i tyleż za przyjęciem Konstytucji. Głosem niezadowolonych wzruszenia Czou En-lai oznajmia: „Niniejszym stwierdza się, że Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej została uchwalona 20 września 1954 roku przez pierwszą sesję Ogólnochińskiego Zgromadze-

nia Przedstawicieli Ludowych Chińskiej Republiki Ludowej”. Na sali wybuchają owacje. Znika tradycyjna wstrętność i opamiętanie. Wszystkie dłonie klaszczą, wszystkie usta wznoszą radosne okrzyki.

Wieczorem pojechaliśmy do fabryki przemysłu welnianego zwanej „Czysta Rzeka”. W przyłabrycznym parku wśród starych wierzb pod kolorowymi lampionami, na placu, gdzie zwykle odbywają się zabawy zebrali się cała załoga, aby wysłuchać transmisji radiowej z sesji konstytucyjnej. Otoczyli nas rozemsiane dziewczęta. Na wysługi jęły opowiadać, że towarzysza Liu Szi-mej, dziewnastoletnia delegatka do zgromadzenia ludowego, przewodniczą fabryki była w Polsce z okazji święta pierwszomajowego kilka tygodni.

Wiele im opowiadała o Polsce. O doświadczeniach w pracy i budowie, o przyjaźni dla Chin. A że jej nazwisko trudno było Polakom wymówić, nazwało ją tam Lusią; to ja ko ją tam Lusią; to ja ko do niej przylgnęło. W kraju naszym Liu Szi-mej zapoznaliśmy się z metodami pracy przodujących robotnic. Pracuje ona teraz na sześciuset wrzecionach zamiast na czterystu. Szkoda że

nie możemy z nią pomówić, ale zajęta jest na sesji. Bierze własnie udział w uchwaleniu Konstytucji. Jej rówieśnice z tej samej bratwy pracują na jej warsztacie, aby plan nie uciepiał ani o ulamek procentu Chodzą też po spole do domu „Lusi”, aby pomóc jej starej matce w pracy domowej.

Mówiliśmy z jednym z robotników fabryki. Towarzysz Sun-lung mógłby być dziadkiem młodej deputowanej. W fabryce pracuje od blisko pół wieku. Zapamiętał klaszeczki, bo skończyła się właśnie audycja i wszyscy zebrani wolają „Niech żyje Konstytucja”, „Niech żyje Komunistyczna Partia”, „Niech żyje przewodnicząca Mao Tse-tung”. Sun-lung popatrzał na dzieci w czerwonych pionierskich krawatkach, które wyszły na środek placu, spojrzął na młodzież zbierającą się pod dźwięki bębnowo do zbiorowego tańca „Jango”. Odwrócił na chwilę głowę — według dawnych tradycji Chińczykowi nie wypada okazywać uczucia — i rzekł krótko: „To najszcześniejszy dzień w moim życiu. To najszcześniejszy dzień w życiu wszystkich ludzi pracy w Chinach”.

IRENA DOBOSZ

Przodujący traktorzystą



Z grupy śląskich traktorzystów zagospodarowujących odłogi w zespole PGR w Deguchach — zjednoczenie Elk, ofiarą pracą wyróżnia się traktorzysta Stefan Marcak, odznaczony Orderem „Sztandar Pracy” II klasy.

Foto A. Nowosielski

Przed posiedzeniem Sejmu

Biuro Prac Sejmowych Kancelarii Rady Państwa zawiadamia:

1) Prezydium Sejmu ustaliło termin posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na piątek, 24 września 1954 r. Posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godz. 10;

2) Prezydium Sejmu zwołało posiedzenie Rady Seniorów na czwartek, 23 września br. o godz. 20 w nowym gmachu przy

ul. Wiejskiej nr 6 — sala nr 118;

3) posiedzenie Komisji Spraw Ustawodawczych odbędzie się we czwartek, 23 września 1954 r. o godz. 10 w sali Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej 4;

4) posiedzenia wszystkich Wojewódzkich Zespołów Poselskich odbędzie się w piątek, 24 września br. o godz. 9 w salach Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4.

Dodatkowy budżet z wygospodarowanych nadwyżek

POZAŃSK (kor. wł.). W Poznaniu odbyła się IX sesja Miejskiej Rady Narodowej, na której uchwalono dodatkowy budżet na skutek wygospodarowania w ciągu 8 miesięcy br. poważnych nadwyżek obejmujących sumę ponad 8 milionów złotych. Z kwoty tej przeznaczono m. in. znaczną sumę na założenie nowej linii tramwajowej z ul. Marchlewskiego do Drogi Dębińskiej oraz do ul. Dzierżyńskiego. Pewną sumę przeznaczono również na wykonanie dokumentacji dla jeszcze jednej nowej linii tramwajowej, która przechodzić będzie Al. Hetmańskiej. Poważne kwoty

przewidziano na przebudowę ul. Marchlewskiego, Dzierżyńskiego i ul. Towarowej. Na remonty bieżące w szkołach i przedszkolach przeznaczono kwotę około półtora miliona złotych. Rada uchwaliła również znaczną sumę na nagrody miastu Poznania za działalność artystyczną, naukową, wynalazczą oraz za pracę wśród młodzieży.

Z dodatkowego budżetu zapreliminowano również wydatki na przeprowadzenie badań historycznych nad architektonicznym i plastycznym wyglądem całości poznańskiego Starego Rynku. (WJC)

Opóźnienia, które trzeba nadrobić

GDĄŃSK (kor. wł.). W województwie gdańskim w sierpniu zbóż ożymych produkuje dotąd powiat Kosciierzyna, w którym chłopci gospodarujący indywidualnie zasiali już przeszło 60 proc. żyta ozimego, a spółdzielcy — 50 proc. W powiecie sztumskim spółdzielnie produkcyjne w Bagacie i Bukowie do 15 br. zasiali żyto i pszenicę w 100 proc.

W większości jednak powiatów woj. gdańskiego sytuacja przedstawia się gorzej. I tak np. w powiecie tczewskim chłopci gospodarujący indywidualnie zasiali dopiero 30 proc. całego

obszaru przewidzianego pod żyto, zaś spółdzielcy tylko 15 proc.

W niektórych powiatach województwa gdańskiego jest również zroprowadzeniem w zeszłym roku. Np. w powiecie kwidzińskim rolnicy po-brali dotychczas z magazynów GS zaledwie 40 proc. nawozów, a 22 spółdzielnie produkcyjne do 20 br. nie odebrały ani jednego kilograma nawozów przeznaczonych pod zasiewy ozime. Podobna sytuacja istnieje w innych powiatach a m. in. w elbląskim i gdańskim. (S. G.)

Sukces przemysłu koksochemicznego

Przemysł koksochemiczny w dniu 16 bm. wykonał zadania 5 lat planu 6-letniego w zakresie globalnej produkcji koksu. Już 29 lipca br. przemysł ten wykonał zadania 6 lat w zakresie produkcji koksu wielkopiecowego.

Sukcesy te są z jednej strony wynikiem oddania do ruku nowych urządzeń produkcyjnych, z drugiej zaś lepszego niż planowano wykorzystania urządzeń istniejących.

(PAP)

Pływająca wystawa kopernikowska

TORUŃ (kor. wł.). Zespół naukowy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu objął o-stаточно patronat nad statkiem polskiej marynarki handlowej „Mikołaj Kopernik”, odbywającym stałe rejsy na lini Gdynia—Ameryka Południowa oraz na Morzu Śródziemnym.

W najbliższym czasie z inicjatywy profesorów UMK urządzone zostanie na statku stała wystawa poświęcona wielkiemu astronomowi. Na wystawie pokazane zostaną miniatury modeły przyrządów astronomicznych, którymi posługiwał się Kopernik. Wystawę uzupełnią ilustracje i obszerna biblioteka poświęcona Kopernikowi, obejmująca zbiór książek wydanych w kilkunastu językach świata.

(K.Ch.)

Otwarcie IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). We wtorek 21 bm. o godzinie 15 min. 15 czasu nowojorskiego nastąpiło otwarcie IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Ogłaszając sesję za otwartą dotychczasową przewodniczącą Zgromadzenia Ogólnego Viljaya Laksmi Pandit wyraziła nadzieję, że Zgromadzenie Ogólne, nie zrażając się trudnościami, jakie się przed nim postawiły, uczyni wszystko, aby przysłużyć się sprawie pokoju i złączenia nacjonalizmów między narodów. Pani Laksmi Pandit oświadczyła, że sukces konferencji genewskiej

dowodzą, iż wszelkie konflikty, nawet najbardziej niebezpieczne, mogą być rozwiązane w drodze rokowań. Na posiedzeniu wtorkowym Zgromadzenia Ogólnego NZ przewodniczący delegacji radzieckiej wicepremier Wyszyński złożył projekt rezolucji, domagający się, aby przedstawić Chłopskiej Republiki Ludowej zostali dopuszczeni do Zgromadzenia Narodowego i wszystkich organów NZ. Przewodniczącą IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wybrał został van Kieffens (Holandia).

Oficjalne zamknięcie VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). 20 bm. odbyło się oficjalne zamknięcie VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Przewodniczącą tej sesji pani Laksmi Pandit oświadczyła, że zamierza poczynić pewne uwagi

w sprawie prac VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego na posiedzeniu inauguracyjnym IX sesji. Następnie pani Pandit oświadczyła, że VIII sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ zostaje zamknięta.

Więźniowie polityczni nie chcą powracać do Wietnamu południowego

PEKIN (PAP). Jak podała Wietnamska Agencja Prasowa dowodziło Wietnamskiej Armii Ludowej przekazało w miejscowości Sam-Son stronie francuskiej 109 więźniów politycznych, zwolnionych zgodnie z warunkami porozumienia rozejmowego. Więźniowie ci zostali po zwolnieniu umieszczeni na pokładzie

statku francuskiego, po pewnym czasie 95 b. więźniów zwróciło się do przedstawicieli Wietnamskiej Armii Ludowej i francuskiej siły zbrojnych z prośbą, aby zezwolić im opuścić statek, ponieważ pragną pozostać na terytorium kontrolowanym przez władze Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

Przemówienie prezydenta Jugosławii Tito

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Belgradu: Dziennik „Borba” opublikował przemówienie prezydenta Jugosławii Tito, wygłoszone na wiecu w miejscowości Ostrožno (Słoweńca).

Na wstępie Tito omówił sytuację wewnętrzną i gospodarczą Jugosławii.

Przechodząc do problemów polityki zagranicznej Tito oświadczył, że Jugosławia nigdy nie wierzyla w żywotność „europejskiej wspólnoty obronnej”, lecz „zawsze uważała ją za pód niedonoszony, za coś sztucznie stworzonego i nie mającego warunków istnienia”. Tito stwierdził, że „fiasco europejskiej wspólnoty obronnej nie jest katastrofą, ale istnieją warunki i drogi do stworzenia w Europie takich stosunków, które zapewnią jej bezpieczeństwo nie tylko z zewnątrz, lecz także bezpieczeństwo wewnątrz samej Europy”.

„Tęba — kontynuował Tito — myślę bardziej o tym, aby zjednoczenie Europy miało zdrowe podstawy, aby uległy poprawie stosunki wewnątrz Europy”.

„Oświadczyliśmy już — powiedział Tito — że z taką własnością europejską wspólnotą obronną gotowi jesteśmy współpracować, w żadnym wypadku natomiast z taką, jaką projektowano przedtem”.

Poruszając sprawę przystąpienia Jugosławii do bloku północno-atlantycznego Tito oświadczył, że „jeśli pakt atlantycki ma nawet jakąkolwiek rację bytu, to obecnie zaczyna on coraz bardziej nabierać charakteru politycznego i ideologicznego co oznacza walkę z

komunizmem. Dlatego też to, co nam perswadowało o konieczności przystąpienia do paktu atlantyckiego — jest dla nas nie do przyjęcia”.

Podkreślając, że Jugosławia nie przystąpi do bloku atlantyckiego, Tito stwierdził: „Możemy współpracować w wielu zagadnieniach. Możemy współpracować i w pewnym stopniu współpracujemy z blokiem atlantyckim, ale tylko w niektórych, ograniczonych sprawach. Ale wszelka walka ideologiczna, wszelka chęć wywołania wojny prewencyjnej jest nam obca i w tej sprawie nie możemy współpracować”.

„Pragnę oświadczyć — powiedział następnie Tito — że wszelka wojna jest absurdalna, ale wojna ideologiczna jest jeszcze bardziej absurdalna... Jesteśmy przeciwko takiej walce i dlatego nie możemy się zgodzić obecnie z propagandą uprawianą zagranicą przeciwko komunizmowi”.

W zakończeniu Tito powiedział, że polityka współpracy Jugosławii ze wszystkimi krajami znalazła wyraz w niedawnym przywróceniu stosunków ze Związkiem Radzieckim, Węgrami, Bułgarią, Rumunią, Albanią, a obecnie także z Czechosłowacją.

„Czy może i czy ma ktokolwiek prawo — powiedział Tito — potępiać nam dziś za to, że potrzebna nam jest teraz normalizacja? Czyż zamiast tego konieczne jest, abyśmy nadal byli pokłóceni z tymi krajami? Nikt nie ma prawa potępiać nas za to. Być może, że byłoby to dla kogoś korzystne, lecz dla nas i dla całego świata żadnej korzyści z tego nie ma”.

Aresztowanie syna b. ministra spraw zagranicznych Włoch

RZYM (PAP). Jak donosi „Giornale d'Italia”, w dniu 21 bm. aresztowani zostali syn b. ministra spraw zagranicznych

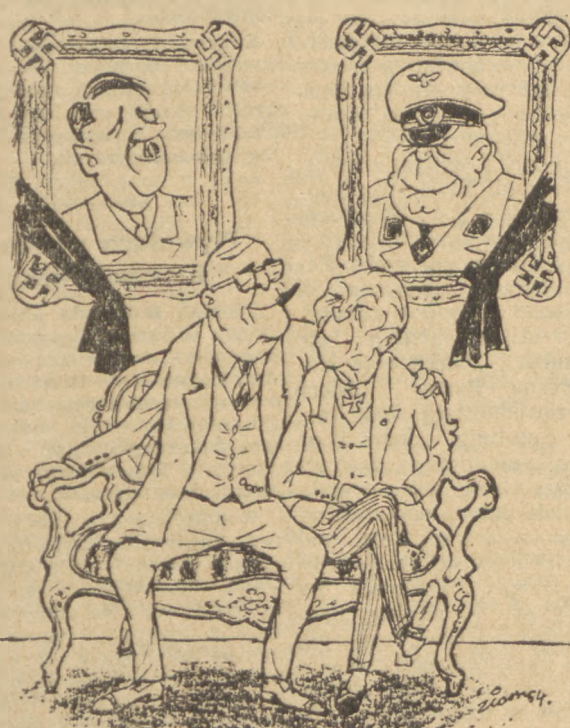
Włoch Piero Piccioni oraz Ugo Montagna. Obaj pozostają pod zarzutem odpowiedzialności za śmierć Wilmy Montesi.

Policja adenauerowska ochrania zjazd militarystów

BERLIN (PAP). W Dortmundzie pod silną ochroną policji adenauerowskiej odbył się zjazd b. pilotów myśliwców nocnych lotnictwa hitlerowskiego. Z 200 oczekiwanych uczestników zja-

zdu przybyło tylko 60. Aby zapobiec demonstracjom ludności w czasie zjazdu, policja adenauerowska utworzyła kordon wokół budynku, w którym odbywał się zjazd.

Jak donosi prasa, spotkanie Dulles i Adenauera upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.



ATMOSFERA RODZINNA

Rys. Z. Ziomecki

Sprzecznosci między mocarstwami zachodnimi w sprawie remilitaryzacji Niemiec

PARYŻ (PAP). W dniach 19 i 20 bm. premier Francji Mendes-France wygłosił przemówienie w Nevers oraz w Strasburgu na posiedzeniu zgromadzenia doradczego Rady Europejskiej. W przemówieniach tych Mendes-France przedstawił nowy plan uzbrojenia Niemiec zachodnich przez włączenie ich do bloku wojskowego państw zachodnich.

Propozycje francuskie zostały przedstawione rządowi Anglii i USA w specjalnym memorandum i będą rozpatrzone na konferencji dziewięciu państw zachodnio-europejskich w Londynie, która rozpoczyna się 28 bm.

Zdaniem Mendes-France'a, blok wojskowy powinien powstać w drodze przyłączenia do paktu brukselskiego (uczestnikami tego paktu są: Anglia, Francja, Belgia, Holandia i Luksemburg) Niemiec zachodnich i Włoch.

W swym przemówieniu wygłoszonym w Strasburgu Mendes-France oświadczył, że jeśli chodzi o uzbrojenie Niemiec zachodnich (Mendes-France nazywa to „wspólną obroną Europy”), to USA, Anglia i Francja „zgodnie są co do celu, lecz dzielą się różnicą zdań co do metod”.

Premier francuski domagał się „jak najszerzego udziału Wielkiej Brytanii” w nowym wariancie paktu brukselskiego.

Premier francuski wystąpił z propozycją utworzenia „organu kontrolnego”, który miałby nadzorować uzbrojenie uczestników „rozszerzonego paktu brukselskiego”. Mendes-France uważa, że wspomniany wyżej organ kontrolny stanowić będzie gwarancję przeciwko wskrzeszeniu militarystyki zachodnio-niemieckiej.

Z przemówienia Mendes-France'a wynika, że plan jego przewiduje przyjęcie Niemiec zachodnich do organizacji atlantyckiej. „Łączność między organizacją atlantycką a paktem brukselskim — oświadczył premier francuski — jest jedną z najważniejszych podstaw współpracy”. Mendes-France podkreślił jednak, że przyjęcie Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego nastąpiłoby w terminie późniejszym, po zaakceptowaniu jego planu w sprawie „rozszerzonego paktu brukselskiego”.

Prasa zwraca uwagę na to, że Mendes-France w przemówieniu swym nie wspominał o realnej możliwości zwolnienia konferencji czterech wielkich mocarstw w celu rozwiązania sprawy niemieckiej.

„Brak entuzjazmu w Waszyngtonie”
NOWY JORK (PAP). Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył, że rząd amerykański otrzymał memorandum francuskie, które jest obecnie przedmiotem badań w Waszyngtonie. Komentator dziennika „New York Times” Reston dowiadywał się, że „memorandum francuskie nie odpowiada życzeniom sekretarza stanu Dulles”. Dlatego też propozycje Mendes-France'a — pisał Reston — „nie wywołały entuzjazmu w Waszyngtonie”. Reston następnie podaje, że koła oficjalne w Wa-

„Różnice między Londynem i Paryżem”
LONDYN (PAP). „Times” w artykule wstępnym omawia memorandum francuskie skierowane do rządu brytyjskiego. Plan Mendes-France'a, zdaniem tego dziennika, może stanowić bazę do dyskusji. Jest on bowiem „próbą wypełnienia próżni, jaka powstała po odrzuceniu EWO”. „Jednakże, studiując dokładnie plan francuski — pisze „Times” — dochodzi się do wniosku, że jest w nim wiele koncepcji, których ani Anglia, ani inne kraje nie mogą przyjąć. Zasadnicza różnica między stanowiskiem Londynu i Paryża polega na tym, że Francuzi stanowczo domagają się, by organizacja europejska kontrolowała

syngtonie podejrzewają, iż Mendes-France „uporczywie buduje swój plan na pakcie brukselskim, by ograniczyć wpływ USA na sprawy dotyczące remilitaryzacji Niemiec i na zremilitaryzowane w przyszłości Niemcy zachodnie...”

Reston zaznacza, że plan Mendes-France'a ma wielu przeciwników we francuskim Zgromadzeniu Narodowym. Nie wiadomo więc, czy zostałyby on uchwalony, nawet w wypadku, jeżeli USA i Anglia zaaprobowają stanowisko Mendes-France'a.

Europejskie kontyngenty wojskowe, podczas gdy — zdaniem Anglików — wszystkie militarne organizacje powinny podlegać dowództwu atlantyckiemu”.

Również inne dzienniki angielskie stwierdzają, że plan francuski zmierza do utworzenia „europejskiej organizacji militarnej” na podstawie paktu brukselskiego, podczas gdy Anglii zmierzają do utworzenia „europejskiej organizacji politycznej” na podstawie tegoż paktu brukselskiego. Problemy militarne, jak inspekcja i kontrola zbrojeń, powinny być — zdaniem Anglików — przeprowadzane przez dowództwo bloku atlantyckiego.

Przeciw odbudowie Wehrmachtu

Broшура 13 deputowanych labourystowskich

LONDYN (PAP). W Londynie ukazała się broшура, której autorami jest 13 wpływowych posłów do parlamentu angielskiego — członków Labour Party. W broшurze tej wyrażają się oni przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i za pokojowym uregulowaniem problemu niemieckiego. Autorami broшury są m. in. posłowie: Warbey, Brockway, Swingle, Anthony Greenwood, Bing-Pool.

Broшуra podkreśla, że odrzucenie układu o „europejskiej wspólnotie obronnej” przez francuskie Zgromadzenie Narodowe raz jeszcze utrwalało drogę do rokowań. Zdaniem autorów broшury, partia labourystowska powinna wypowiedzieć się przeciwko nowym próbom uzbrojenia Niemiec w innej formie.

LONDYN (PAP). Jak wynika z doniesień prasy angiel-

skiej, wiele terenowych organizacji partii labourystowskiej domaga się na zebraniach od delegatów na doroczną konferencję Partii Pracy, aby głosowali przeciwko planowi remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W okregu Exchange (Liverpool), reprezentowanym w parlamencie przez deputowaną Braddock, członkinię partii zorganizowanej pod hasłem „Przeciwko remilitaryzacji Niemiec”, na konferencji wypowiedziała się przeciwko zbrojeniu Niemiec.

Szesnaście terenowych organizacji Partii Pracy w rejonie rzeki Mersey jednomyślnie wypowiedziało się przeciwko wskrzeszeniu armii niemieckiej. Przeciwko utworzeniu nowego Wehrmachtu wypowiedzieli się także uczestnicy zebrania labourystowskiego w Edynburgu.

Protesty społeczeństwa Norwegii

OSLO (PAP). Odrzucenie przez Francję układu o EWO oraz gorączkowe próby znalezienia „zastępczego rozwiązania” „problemu remilitaryzacji Niemiec zachodnich znalazły mocny oddźwięk w opinii norweskiej. Wypowiedzi polityków i głosy prasy świadczą, że opinia norweska jest stanowczo przeciwna remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Deputowany do parlamentu norweskiego, socjaldemokrata Jacob Friis oświadczył w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Friheten”:

„Wobec odrzucenia układu o EWO wyrażam się z pełną pewnością, że sytuacja, która wymaga, aby również norweska oficjalna polityka zagraniczna została zrewidowana, Norwegia powinna odrzucić politykę, która mogłaby być przeciwna do złączenia nacjonalizmów europejskich”.

Friis wypowiedział się za zwolnieniem konferencji czterech mocarstw, zawarciem traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami oraz za utworzeniem systemu bezpieczeństwa zbiorowego, który obejmowałby wszystkie państwa europejskie.

Burzliwy dziennik „Bergens Tidende” poświęca artykuł wstępnemu sprawie niemieckich długów wojennych wobec Norwegii, które sięgają sumy 15,3 miliarda koron. Podkreślając, że Norwegia nie otrzymała ani grosza na poczet tych długów, dziennik pisze:

„W tej sytuacji wydaje się absurdalne, aby wypowiedzieć się za remilitaryzacją Niemiec. Naród norweski, którego ziemię hordy hitlerowskie straszały i grabiły, ustosunkowuje się do sprawy ponownego uzbrojenia Niemiec tak samo, jak ustosunkował się naród francuski”.

Chińska delegacja handlowa w Indiach

DELHI (PAP). 19 bm. przybyła do Delhi 4-osobowa delegacja handlowa Chińskiej Republiki Ludowej z wiceministrem handlu zagranicznego Kung Juanem na czele. Delegacja przeprowadzi rozmowy z rządem hinduskim w sprawie zawarcia układu handlowego między Indiami a Chińską Republiką Ludową.

Terror kolonizatorów brytyjskich w Kenii

LONDYN (PAP). W poniedziałek opublikowano oficjalny komunikat, według którego brytyjskie wojska kolonialne w Kenii zamordowały w ciągu ostatniego tygodnia 108 Murzynów, a przeszło 400 aresztowały jako „podejrzanych”.

19 bm. władze kolonialne w Nairobi skazały na karę śmierci 9 członków plemienia Kikuyu.

W bratnich krajach

Wysoki na 5200 metrów szczyt Dych-Tau na Kaukazie został zdobyty po raz pierwszy. Wyżycy tego dokonało 9 członków radzieckiego klubu sportowego „Spartak”.

Silokombajn najnowszej radzieckiej produkcji kosi, grabi i ładuje na platformy. W ciągu godziny potrafi on przygotować 70 ton zielonej paszy przeznaczanej na kiszonkę.

100.000 ha ziemi omei w Rumunii jest chronione przed suszą dzięki założeniu pasów leśnych na 5.200 ha. Rząd asygnuje na ten cel coraz większe sumy. W myśl projektu dyktury zbliżającego się II Zjazdu Rumuńskiej Partii Robotniczej w sprawie rozwoju rolnictwa w kraju powstają dodatkowe pasy leśne na blisko 200.000 ha.

1,5 raza w porównaniu z rokiem ub. zostały zwiększone w br. nakłady na wydawnictwa pism na Węgrzech. O wzroście zapotrzebowania na książki węgierskich mas pracujących mówią następujące fakty: podczas gdy w 1938 r. na Węgrzech wydano 7.800.000 egzemplarzy książek, to w roku 1953 — 17.092.000 egzemplarzy. Od 1950 r. ilość ksiąg w Budapeszcie zwiększyła się prawie 3,5 raza, a poza stolicą — 5 razy.

Niesłychanie mocne sieci z personelu krajowej produkcji otrzymał niedługo rybak węgierski wpływający na jezioro Balaton i na Dunaj.

Akademia w 85 rocznicę urodzin tow. Cachina

PARYŻ (PAP). 20 bm. odbyła się w Paryżu uroczysta akademia dla uczczenia 85 rocznicy urodzin Marcela Cachina, jednego z założycieli Francuskiej Partii Komunistycznej. W akademii wzięli udział przedstawiciele Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT), Francuskiej Rady Pokoju i innych organizacji postępowych. Akademię otworzył sekretarz KC Francuskiej Partii Komunistycznej, François Billoux.

„Dziękując wszystkim obecny dla okazany mu szacunek i miłość, Cachin wezwał ich do zdwojenia wysiłków w walce przeciwko układowi kapitalistycznemu i kolonialnemu, w walce o pokój i niezawisłość narodową ojczyzny”.

Bezprawna rewizja w redakcji pisma „La Terre”

PARYŻ (PAP). 20 bm. przeprowadzono rewizję w redakcji tygodnika „La Terre”, wydawanego przez partię komunistyczną.

Naruszając prawo nietykalności poselskiej policjanci dokonali również rewizji w gabinecie naczelnego redaktora tego pisma Waldeck-Rochet, deputowanego do Zgromadzenia Narodowego. Rewizja nie dała żadnych wyników, co zostało stwierdzone w oficjalnym protokole.

Deputowani Waldeck-Rochet, Pronteau i Krieger-Valironn udali się natychmiast do ministerstwa spraw wewnętrznych,

gdzie złożyli energiczny protest przeciwko bezprawnej akcji policyjnej.

Jak stwierdza „Humanité”, rewizję przeprowadzono w związku z rozpoczętym śledztwem jeszcze na rozkaz b. ministra Plevana i Martinada-Delpata w sprawie „zamachu na bezpieczeństwo państwa”. Jak wiadomo, sprawa ta, sfałszowana przeciwko przywódcom Francuskiej Partii Komunistycznej i innych organizacji demokratycznych, skończyła się fiaskiem. Zgromadzenie Narodowe odmówiło wówczas pozabawienia nietykalności poselskiej Jacques Dulosa i innych deputowanych komunistycznych.

Święto dziennika „Freies Volk”

BERLIN (PAP). 20 bm. w Solingen odbyło się święto prasy, zorganizowane przez centralny organ Komunistycznej Partii Niemiec — dziennik „Freies Volk”, w którym wzięli udział czytelnicy i przyjaciele dziennika „Freies Volk” z obu części Niemiec oraz amatorski zespół artystyczny i wielka grupa sportowców z NRD.

Uczestnicy święta zorganizowali wielki wiec pod hasłem

wzmocnienia walki przeciwko groźbie wskrzeszenia agresywnego militarystyki niemieckiej, o umocnienie przyjaźni między narodem francuskim a niemieckim, o utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Z ogromnym burzliwym przyjęciem wiadomości, że policja zabroniła wygłoszenia przemówienia na wiecu przewodniczącemu Komunistycznej Partii Niemiec Maxowi Reimannowi.

Policja włoska usiłuje nie dopuścić do festiwalu prasy komunistycznej

Oburzenie w całych Włoszech

RZYM (PAP). Policja włoska wszelkimi siłami stara się nie dopuścić do uroczystości związanych z Miesiącem Prasy Komunistycznej.

19 bm. prefekt policji we Florencji zabronił zorganizowania festiwalu, który odbyć się miał w jednym z parków na czesie dziennika „Unita”. Oddziały policyjne obstawiały drogi wokół Florencji, a wszyscy, którzy nie mieli dokumentów, byli zatrzymywani. Park, w którym miał się odbyć festiwal, został opanowany przez policję. W czasie akcji policyjnej zatrzymano 206 osób.

Postępowanie władz policyjnych we Florencji wywołało oburzenie wśród społeczeństwa włoskiego. Na znak protestu ogłoszony został we Florencji strajk, w którym wzięło udział 80 proc. robotników przedsiębiorstw przemysłowych. Na ulicach kursowało zaledwie 10 tramwajów na ogólną ilość 300.

Strajki protestacyjne odbyły się również w całej Toskanii.

Włosy powszechnego oburzenia policji we Florencji partia chadecka zmuszona była odwołać wiec zwołany na najbliższą niedzielę.

W Mediolanie delegacja robotników udala się do prefekta policji, aby zaprottestować przeciwko zakazowi zorganizowania festiwalu we Florencji. W całych Włoszech organizowane są w fabrykach i przedsiębiorstwach zebrania, których uczestnicy wysyłają do władz państwowych depesze protestacyjne.

W Rzymie policja rozprężyła uczestników wiecu zorganizowanego w ramach święta dziennika „Unita” pod pretekstem, że na wiecu tym zbierano bez pozwolenia władze pieniądze na fundusz wydawniczy dziennika „Unita”.

Dzień prasy w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). 21 września — dzień w którym przed 34 laty ukazał się pierwszy numer dziennika „Rude Pravo” — centralnego organu Komunistycznej Partii Czechosłowacji obchodzony jest w Czechosłowacji jako święto prasy.

W związku z dniem prasy w Pradze odbyła się 19 bm. uroczysta akademia. Referat o za-

trawajów na ogólną ilość 300. Strajki protestacyjne odbyły się również w całej Toskanii.

Włosy powszechnego oburzenia policji we Florencji partia chadecka zmuszona była odwołać wiec zwołany na najbliższą niedzielę.

W Mediolanie delegacja robotników udala się do prefekta policji, aby zaprottestować przeciwko zakazowi zorganizowania festiwalu we Florencji. W całych Włoszech organizowane są w fabrykach i przedsiębiorstwach zebrania, których uczestnicy wysyłają do władz państwowych depesze protestacyjne.

W Rzymie policja rozprężyła uczestników wiecu zorganizowanego w ramach święta dziennika „Unita” pod pretekstem, że na wiecu tym zbierano bez pozwolenia władze pieniądze na fundusz wydawniczy dziennika „Unita”.

Brutalne prowokacje wojskowych USA na granicy Czechosłowacji

Nota protestacyjna MSZ Czechosłowacji do ambasady USA w Pradze

PRAGA (PAP). Ogląszone tu notę czechosłowackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych skierowaną 18 września br. do ambasady Stanów Zjednoczonych w Pradze. Nota stwierdza, że 17 września 1954 roku o godzinie 10.30 trzech wojskowych USA przekroczyło wyraźnie oznaczoną granicę czechosłowacką w okolicach Aussersdorf-Gut i znajdując się na terytorium Czechosłowacji fotografowało i dokonywało obserwacji za pomocą lunetek, notując swoje spostrzeżenia. Obecność ich wykrył czechosłowacki patrol graniczny i wezwał ich do zatrzymania się. Jeden z osobników, którzy naruszyli granicę czechosłowacką, uciekł i ukrył się na terytorium niemieckim. Dwaj inni zostali zatrzymani. Stwierdzono ich tożsamość. Stwierdzono ich tożsamość. Stwierdzono ich tożsamość.

W tymże punkcie. Było to połączone z brutalną prowokacją. Silny oddział wojskowych amerykańskich zjawił się w pobliżu punktu, gdzie poprzedniego dnia nastąpiło naruszenie granicy czechosłowackiej i mając przy sobie ciężki karabin maszynowy zajął pozycję bojową tuż koło granicy. Kilku żołnierzy amerykańskich dokonywało obserwacji i zdjęć, przy czym w prowokacyjny sposób przechodziło na terytorium czechosłowackie. Jasne jest, że ta brutalna prowokacja miała na celu, poza pogwałceniem suwerenności Czechosłowacji i rozpoznaniem na obszarach pogranicznych, wywołanie strzelaniny i krwawego incydentu granicznego.

Opisany powyżej wypadek nie jest wyjątkiem. Amerykańskie wojska okupacyjne w Niemczech zachodnich nadużywają swej sytuacji i umyślnie prowadzą planową działalność szpiegowską wymierzoną przeciwko Republice Czechosłowackiej, przy czym dopuszczają się brutalnego naruszania czechosłowackiej granicy państwowej i aranżują różne prowokacje graniczne.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przypominając swe dawnie złożone protesty oświadcza, że władze czechosłowackie w żadnym wypadku nie będą tolerowały naruszania granicy czechosłowackiej. Z upoważnienia rządu Republiki Czechosłowackiej składa ona jak najostrejszy protest przeciwko dwóm nowym wypadkom pogwałcenia integralności terytorium czechosłowackiego, jak również przeciwko prowokacyjnej działalności szpiegowskiej wojskowych amerykańskich na terytorium Czechosłowacji, na jej obszarach granicznych.

Oświadczenie delegacji labourystów po pobycie w NRD

BERLIN (PAP). Agencja ADN opublikowała tekst oświadczenia delegacji angielskiej partii labourystowskiej, która na zaproszenie Biura Międzynarodowej Konferencji do spraw pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego odwiedziła ostatnio Niemiec Republikę Demokratyczną. W skład delegacji wchodziło siedmiu członków partii labourystowskiej.

Dziękują oni za zaproszenie

delegacji labourystowskiej do NRD i stwierdzają m. in.:

„Mielismy możność rozmawiać o wszystkich sprawach z przywódcami związków zawodowych i ruchu spółdzielczego oraz z przedstawicielami nauki i partii politycznych. Szczególnie zainteresowała nas rozmowa z p. Schmidt-Wittmannem na temat zjednoczenia Niemiec. Zobaczyliśmy dosyć, aby się przekonać, iż w Anglii zwykłe przedstawia-

się fałszywie życie w NRD. Szczególnie silne wrażenie wywarł na nas brak jakichkolwiek objawów przygotowań wojennych i ograniczania wolności przekonań.

Wierzymy, że wszystkie osoby, z którymi rozmawialiśmy, dają szczerze do zjednoczenia Niemiec w drodze rokowań i przeprowadzenia wolnych wyborów na warunkach możliwych do przyjęcia zarówno dla Wschodu jak i Zachodu”.

Wiadomości sportowe

W Sofii wygrywamy z Węgrami 14:6

SOFIA (tel. wł.). Przedostatni dzień międzynarodowego turnieju pięcioboju w Sofii przyniósł naszej drużynie dalsze zwycięstwo — tym razem nad Węgrami 14:6. W meczu tym wyróżniły się doskonale formą Soczewiński, Kukler, Pietrzykowski i Murawski, zawiędli natomiast Grzelak i Węgrzyński, którzy walczący znacznie poniżej swych możliwości.

W meczu Kukler po ładnej walce, w której wykazał doskonałe akcje tak w zwalczaniu jak i na dystans, pokonał jedynakiemu w walce w kółkach Murawski użyczył został za pokonanie go w walce z Wagnerem, chociaż w I i III r. miał nad Węgrm wyraźną przewagę i zakończył walkę jako bezapelacyjny zwycięzca. Piłkowskiego w średniej luz w pierwszych sekundach walki trafił ciele Piłkowskiego w głowę, po czym drugi m. in. silnym ciosem Polaka Piłkowskiego poddał się w drugiej minucie spotkania.

Grzelak, który skarżył się na ból lewej ręki, walcząc słabo z Szilvassi, przegrywał stosunkiem głosów 1:2. Węgrzyński również wypadł słabo, walcząc apatycznie, ockniwał na okazyje do zadania ciuśców, a jednocześnie Inkasowi wiele prostych od Szabo, z którym przegrał wyraźnie.

Do ostatniego meczu w turnieju z drużyną CSR reprezentacja Polski wyszła w pełni zmierzająca do zwycięstwa (od meczu do ciężkiej) Liedtke, Brychlik, Soczewiński,

Niedzwiecki, Milewski, Karpiński, Pietrzykowski, Piłkowski, Grzelak i Węgrzyński.

Boksierzy nasi otrzymali od Sekretariatu ZG ZMP telegram na stępalu treści: „Przesyłamy Wam najserdeczniejsze pozdrowienia i życząc dalszych sukcesów dajcie chwały naszej Ojczyźnie”. Za telegram ten oraz za wiele podobnych telegramów jakie nadeszły do Sofii z zakładów pracy i kół sportowych, zawodnicy nasi serdecznie dziękują.

W drugim meczu wtorkowym boksierzy ZSR pokonali NRD 16:4. Drużyna NRD oddała 8 pkt. wal-kowem z powodu kontuzji za wodników. Wyniki (od meczu do ciężkiej), na I miejscu zawodnicy ZSR: Piłchik wygrał w.o., Stepan wygrał przez t.k.o. w III r. z Briemem, Iwanow pokonał Schmidta, Anduladze przegrał przez t.k.o. w III r. ze Schroette, Miednow pokonał po wyrównanej walce Gutschmidta, Isajew wygrał przez t.k.o. w II r. z Miel-lerem, Tiszin i Tolstikow wygrali w.o., Plerow przegrał z Robakiem, a Czernomoz wygrał w.o.

80 ha gruntów ornych dzięki melioracji



W spółdzielni produkcyjnej Łęčno pow. Białogard dobiegają końca prace melioracyjne, dzięki którym spółdzielcy otrzymają 80 ha gruntów ornych. Na zdjęciu pracownicy grupy melioracyjnej technika Antoniego Rudnickiego z Okręgowego Przedsiębiorstwa Robót Melioracyjnych w Szczecinku przy pracy na polach RZS-Łęčno

Foto CAF — Tyński

Klasyfikacja na oko

Któż nie zaprotestowałby przeciwko temu, aby owoc jego kilkumiesięcznego trudu ocenić jednym przelotnym spojrzeniem? Nie należy się więc dziwić chłopom, którzy dostarczając zakontraktowany len na punkt skupu w Grudusku (pow. ciechanowski), skarżą się na postępowanie pracowników tego punktu.

„Rozładowuje akurat len chłop z gromady Kurki. Klasyfikator jeszcze wzrokami nie ogarnął całego towaru, a już powiada: „czwarta klasa”. Taką pewność siebie daje mu niezawodny system „pi razy oko”. Za furmanką Józefa Drajtwa stoi załadowany len wóz Antoniego Jakubowskiego z gromady Budy. W stosunku do niego system „pi razy oko” zostaje uproszczony: odrzuca się z niego mianowicie oko i klasyfikator nie oglądając surowca orzeka: „piąta klasa”.

Cóż z tego, że Antoni Jakubowski i inni chłopci chcieliby wiedzieć dla czego o ich towarze zalicza się do piątej, a nie czwartej klasy, albo dlaczego zalicza się do czwartej, a nie trzeciej itd.?

Uwagi i reklamacje chłopów są tu lekceważone. Nikt nie pro-

buje nawet wyjaśnić na czym polega klasyfikacja lnu.

Nie chodzi tu jednak tylko o wyjaśnienia ustne. Aby chłop był pewien, że dostarczony przez niego len jest takiej a nie innej klasy — na każdym punkcie skupu powinny znajdować się wzorcowe próbki lnu wszystkich klas. Pozwala to chłopu w każdej chwili porównać swój len z wzorcem i rozstrzygnąć wątpliwości.

Posiadanie takich wzorców stanowczo poleca specjalna instrukcja. Wzorców takich nie ma jednak na punkcie skupu w Grudusku. Czyż można się temu dziwić, skoro klasyfikator nie raczył się nawet dokładnie zapoznać z obowiązującą go instrukcją?

Na punkcie skupu jest „społeczna komisja”, składająca się z... jednej osoby. Cóż jednak znaczy taka „komisja” — skoro kierownik punktu skupu nie liczy się nawet z kontrolą Powiatowego Zarządu Rolnictwa i Instruktorów tego Zarządu nie wypuszcza po prostu na teren, twierdząc, że posiada zarządzenie, które mu tego zabrania. Wiedząc, że zna również dobrze zarządzenia, jak klasyfikator instrukcje o klasyfikacji.

Jest jeszcze jedna sprawa.

zniechęcają chłopów do kontraktacji lnu.

Przed punktem skupu formują się długie kolejki furmanek. Chłopi godzinami czekają na zważenie, klasyfikację, na załatwienie wszystkich formalności. W czasie największego nasilenia dostaw: w południe — praca jest przerywana, co jeszcze bardziej przedłuża czas załatwiania plantatorów. Nikt jednak z dyrekcyj przedsiębiorstwa w Ciechanowie, ani też z pracowników punktu nie ruszył do tej pory głową, aby w okresie nasilenia skupu lnu i prac połowych zmocnić obsadę punktu skupu, lepiej i sprawniej organizować na nich pracę.

Wszystko to wywołuje wśród chłopów szluzne rozgorączki i nie zachęca ich do kontraktacji lnu, tej tak ważnej dla naszej gospodarki rośliny przemysłowej.

„Grudusków” jest więcej. Można je spotkać na terenie woj. lubelskiego, kieleckiego, wrocławskiego i innych. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego powinno niezwłocznie zainteresować się tą sprawą, usunąć niedociągnięcia i zapewnić zgodny z przepisami przebieg skupu lnu.

(ap)

Podstawa: organizacja pracy

Zjednoczenie — kierownicz sztab — poświęca wiele uwagi sprawie właściwej organizacji wydobycia. Za podstawę pracy kopalni przyjął — w zasadzie, bo nie wszędzie warunki na to w pełni pozwalają — cykl doby zostaje zamknięty cały cykl pracy na ścianie, od wrebu do wrebu. Niekiedy wolno kopalni prowadzić tylko te ściany, których warunki geologiczne nie pozwalają na regularne wybieranie całego zalegającego węgla oraz te ściany, które mają stanowić front rezerwowy.

Ze względu na to, że ściany kopalni rybnickich to prozdki długie, dochodzące do 400 m, szczególną uwagę zwraca się na wnikliwe opracowanie dokumentacji technicznej ścian.

Mimo wielu trudności kopalnie nasze na ogół dają sobie dobre radę z codziennym zamykaniem cyklu. Jako przykład może służyć kopalnia „Debieńsk”. Tu robota idzie cyklicznie na wszystkich pięciu czynnych ścianach, a w najgorszym razie na czterech.

Aby górnicy pracujący na ścianie mogli codziennie wykonywać cykl wydobyczy, trzeba zapewnić zgranie wielu elementów. Urobienie odpowiedniej ilości węgla to rzecz ogromnie ważna, ale nie mniej istotne jest także zorganizowanie podstawy urobku, aby nie zalegał on na przodku i nie utrudniał pracy. Bardzo ważne jest także zapewnienie dostaw odpowiedniej ilości i właściwego rodzaju drewna kopalnianego do obudowy i zabezpieczenia wybranych miejsc.

Można powiedzieć, że wszystko to są powszechnie znane zasady pracy w kopalni. Służnie. Chodzi jednak o to, że te zasady bardzo często są w naszym

Z doświadczeń walki o wzrost wydobycia

Węgiel — ponad plan

Inż. Józef Farny

dyrektor naczelny Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego

o realizację planu. Od pracy dozoru zależy w dużym stopniu wydobycie. W naszych kopalniach dozór średni spełnia coraz lepiej swoje zadania. Przykładem są tutaj tacy ludzie jak Roman Kolorz, najlepszy kierownik oddziału kopalni „Ignacy”, Jan Seiborski — kierownik oddziału II kopalni „Chwałowice” i kierownicy oddziałów kopalni „Anna” — Teodor Holomek i Cyprian Pietrasz.

Górnicy rybnickiego zagłębia to ludzie obowiązkowi i pracowici. Absencja nie przekracza tutaj nigdy 0,5 proc., bumelantów należy do rzadkości. Na wyrośnięcie w pracy zasługują także zespoły jak brygada chodnikowa Karola Grabarczyka z kopalni „Ignacy” (202 proc. normy), brygada kombajnowa Wincentego Niwelta (170 proc. normy) i brygada ścianowa Adamczyka (135 proc.), z kopalni „Rymer”, brygady chodnikowe Lipa i Albrechta oraz brygada ścianowa Haratyka z kopalni „Chwałowice”, brygada chodnikowa Polysa, brygady zabierkowe Goszyca i Tytki oraz brygada ścianowa Glenca z kopalni „Anna”.

Zalogi rybnickich kopali stale poprawiają swoją wydajność, o czym świadczy rosnące średnie przekroczenie norm produkcyjnych, które wynosiło w 1953 roku średnio 119 proc., zaś w 1954 roku w lipcu kształtowało się na wysokości 124 proc.

Są jednak jeszcze i tacy pracownicy na kopalniach Zjednoczenia, którzy chcą z przyswój zawodu górniczego korzystać bez większego wysiłku i naruszają dyscyplinę pracy. Jest ich jednak u nas znikomy odsetek. Prowadzimy energicznie akcje uświadamiające wśród takich ludzi, ale w ostateczności nie cofamy się przed stosowaniem ostrych sankcji, aż do usuwania z szeregu górnich włączanie.

Drugim — obok mechanizacji urabiania — czynnikiem decydującym o cykliczności prowadzenia ścian jest należyta podstawa urobku. Specjalny nacisk kładziemy na prawidłowe wykonywanie przekładki, w czasie której kontroluje się dokładność jakości urządzenia podstawowego, usuwając zauważalne braki. Tym ścianom, na których powtarzają się przeszkody ruchowe, głównie z powodu odstawy, przydziela się odpowiedniego opiekuna z dozoru wyzszego, a także z dyrekcyj Zjednoczenia, celem stałej kontroli pracy na ścianie i likwidacji niedomag.

Dozór średni — kierownik oddziałów, sztygarzy — to odpowiedzialne ogniw w walce

zalogi — obowiązkowi i pracowite

Dozór średni — kierownik oddziałów, sztygarzy — to odpowiedzialne ogniw w walce

Inż. Józef Farny

dyrektor naczelny Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego

o realizację planu. Od pracy dozoru zależy w dużym stopniu wydobycie. W naszych kopalniach dozór średni spełnia coraz lepiej swoje zadania. Przykładem są tutaj tacy ludzie jak Roman Kolorz, najlepszy kierownik oddziału kopalni „Ignacy”, Jan Seiborski — kierownik oddziału II kopalni „Chwałowice” i kierownicy oddziałów kopalni „Anna” — Teodor Holomek i Cyprian Pietrasz.

Górnicy rybnickiego zagłębia to ludzie obowiązkowi i pracowici. Absencja nie przekracza tutaj nigdy 0,5 proc., bumelantów należy do rzadkości. Na wyrośnięcie w pracy zasługują także zespoły jak brygada chodnikowa Karola Grabarczyka z kopalni „Ignacy” (202 proc. normy), brygada kombajnowa Wincentego Niwelta (170 proc. normy) i brygada ścianowa Adamczyka (135 proc.), z kopalni „Rymer”, brygady chodnikowe Lipa i Albrechta oraz brygada ścianowa Haratyka z kopalni „Chwałowice”, brygada chodnikowa Polysa, brygady zabierkowe Goszyca i Tytki oraz brygada ścianowa Glenca z kopalni „Anna”.

Zalogi rybnickich kopali stale poprawiają swoją wydajność, o czym świadczy rosnące średnie przekroczenie norm produkcyjnych, które wynosiło w 1953 roku średnio 119 proc., zaś w 1954 roku w lipcu kształtowało się na wysokości 124 proc.

Są jednak jeszcze i tacy pracownicy na kopalniach Zjednoczenia, którzy chcą z przyswój zawodu górniczego korzystać bez większego wysiłku i naruszają dyscyplinę pracy. Jest ich jednak u nas znikomy odsetek. Prowadzimy energicznie akcje uświadamiające wśród takich ludzi, ale w ostateczności nie cofamy się przed stosowaniem ostrych sankcji, aż do usuwania z szeregu górnich włączanie.

Trzeba patrzeć naprzód

Systematycznie wykonywane bieżeńskie zadań, to rzecz niezwykle ważna. Ale nie jest to jedyna sprawa, której zarówno Zjednoczenie jak i kierownicy kopali poświęcają wiele uwagi. W naszej codziennej pracy staramy się nie tracić z oczu planu rozwoju, rozbudowy kopali. Tak jak podstawowym czynnikiem równomiernej pracy kopalni jest odpowiednia organizacja robot, tak zasadniczym warunkiem zapewnienia przyszłości kopalniami, zwłaszcza takim jak nasze, eksploatującym cenniejsze pokłady, jest troska o

roboty przygotowawcze i udostępniające. Wymagana ilość tych robot na 1.000 ton wydobytych jest w naszych warunkach znacznie większa niż w kopalniach o pokładach grubych. Kopalnie rybnickie przykładają wielką wagę do robot przygotowawczych. Miesięczne efekty tych prac mierzy się u nas liczbą 10 kilometrów przekopów i chodników.

Aby roboty przygotowawcze przebiegały zgodnie z planem, Zjednoczenie wyznaczyło jednego doświadczanego inspektora górniczego, który kontroluje postęp głównych robot przygotowawczych we wszystkich kopalniach rybnickich. Wszelkie odchylenia w prawidłowym postępie tych robot są natychmiast przez Zjednoczenie analizowane i usuwane.

Nie zapominaamy też o gotowości wobec niespodzianek, które mogą mieć miejsce w naszych pokładach węgla. Na ewentualne uszkodki, wyklinięcia lub awarie mamy zawsze w rezerwie — w każdej kopalni — dodatkowy front wydobyczy.

Niejednokrotnie już rezerwy ściany uratowały nasz plan wydobycia w chwili, kiedy musieliśmy — z różnych powodów — ograniczyć lub zawiesić pracę na takim czy innym przodku.

Jeden organizm

Zjednoczenie pracuje w bardzo bliskim kontakcie z kopalniami. Nie ograniczamy się jedynie do kontroli wykonania planu wydobycia na miesiąc, dekadę, dobę, dzień czy zmianę, ale staramy się operatywnie pomagać kopalniami w pracy. Kopalnie użyją tej opieki, radę i pomoc. Toteż w szczególnych trudnościach zwracają się do nas z całym zaufaniem.

Kiedyś Zjednoczenie zostało zawiądomione przez dyrektora kopalni „Debieńsko” o przerwie się wody na dolnym poziomie. Natychmiast zmobilizowano pompy rezerwowe z innych kopali. Zapobieżono groźnej sytuacji, plan wydobycia został uratowany. Innym razem w tej samej kopalni na jednej ze ścian zaobserwowano zmniejszenie wydzielania się metanu i gazu palnego, który uniemożliwia ostrzeżenie węgla. Wydało się, że trzeba będzie ściana unieruchomić. Do kopalni udał się techniczny nasz główny inżynier robot górnich Tadeusz Palaczny, który po zbadaniu sprawy na miejscu polecił prowadzić wydobycie systemem zawalowania, zamiast — jak to miało miejsce dotychczas — z podładką suchą, układaną pasami. Ponieważ kopalnia nie miała odpowiednio przeszkolonych ludzi delegowano na pewien czas

do pracy specjalną brygadę wraz z dozorem z innej kopalni. Brygada ta nauczyła swoich kolegów z „Debieńsko” pracy systemem zawalowania. Dzisiaj z tego prozduka uzyskujemy więcej węgla niż dawniej. Niezależnie od tego na pewno cofną się z pokładu. Poprawili się wydajność warunki bezpieczeństwa pracy, do których w naszych kopalniach przywiązujemy wielką wagę.

Zjednoczenie stara się działać operatywnie w wypadkach awarii na kopalni. Oprócz pomocy udzielonej bezpośrednio kopalni dla przyspieszenia zlikwidowania awarii — kontaktujemy się z pozostałymi kopalniami i organizujemy walkę o wywołanie niedoboru w planie Zjednoczenia, wynikłego z awarii. Prawie zawsze nam się to udaje.

Wylizyłem tylko kilka i to nie nadzwyczajnych, ale zwykłych przypadków, jakie w kopalni się zdarzają. A właśnie przeważnie te zwykłe, codzienne trudności czy awarie, nie usunięte szybko powodują niedobór wydobycia. Nie znaczy to oczywiście wcale, by Zjednoczenie nie widziało ważniejszych przeskód, których rozwiązanie wymaga dłuższego czasu i znacznego wysiłku.

Mamy takie przeszkody w pracy kopali „Chwałowice” i „Jankowice”. Borykamy się z nimi od paru miesięcy. Kopalnie te ciągle jeszcze nie pracują rytmicznie.

Walka o węgiel trwa

Zadania przemysłu węglowego na najbliższą przyszłość są poważne. Część tych obowiązków spada również na nasze Zjednoczenie.

Obecnie w trakcie narad z zarządami kopali zadania te zostały podzielone między zakłady z uwzględnieniem warunków i możliwości. Zalogi kopali, których przedstawiciele brali udział w naradach, odpowiedziały wysokimi zobowiązaniami na wiadomość o konieczności zwiększenia wydobycia.

Te trudne, nowe zadania nakładają na nas, administrację, obowiązki podniesienia organizacji pracy na wyższy poziom. Przedstawiliśmy już pierwsze kroki, aby uczynić zadość tym potrzebom. Do walki o coraz wyższe wydobycie węgla zachęcają nas dotychczasowe pomysły i wyniki. Będziemy starali się coraz bardziej usprawniać naszą pracę, aby utrzymać dotychczasową, produkującą pozycję, aby umacniać i rozszerzać osiągnięcia, aby z naszych kopali płynęły nadal ponadplanowe tony węgla. Aby go dawać krajowi coraz więcej.

Z frontu walki o zagospodarowanie odlogów

Realizując uchwały II Plenum KC PZPR — PGR-y, spółdzielnie produkcyjne, zespoły uprawowe i gospodarstwa indywidualne w całym kraju zlikwidowały już znaczne obszary odlogów, z których większość zostanie obsiana ozimami. Pozostałe odlogi zostaną przygotowane pod zasiewy wiosenne zbóżami jarymi.

Z dużą pomocą w zagospodarowaniu odlogów spółdzielcom produkcyjnym i zespołom uprawowym przychodzi brygada traktorowa POM. Jednak w wielu powiatach na skutek zainteresowania tą sprawą przez niektóre rady narodowe, likwidacja odlogów w dalszym ciągu przebiega zbyt powoli.

Traktoryści łódzcy wyjeżdżają w Olsztynskie

ŁÓDŹ (kor. wł.). 21 bm. wyjechała z Pabianic do PGR Kętrzyn w woj. olsztynskim 50-osobowa grupa traktorzystów i mechaników wraz z 35 ciągnikami, w celu udzielenia

pomocy w likwidacji odlogów POM-owcy woj. łódzkiego zarzą 2000 ha odlogów olsztynskich.

Wyjeżdżających traktorzystów zastępować będą na miejscu warsztatowcy, którzy zobowiązali się zakończyć w terminie prace w jesiennej kampanii siewnej. (ad)

Zaniechania w grudniowych PGR-ach

BYDGOSZCZ (kor. wł.). W woj. bydgoskim najsporniej przebiega zagospodarowanie odlogów w powiecie inowrocławskim.

Pomyślnie przebiega również likwidacja odlogów w powiatach wyrzyskim, tucholskim i lipnowskim.

Nie we wszystkich jednak powiatach przebiegała włącznie przejmowanie odlogów. W powiecie grudziądzkim jeszcze około 230 hektarów opuszczonych ziem czeka na przejęcie i szybkie zagospodarowanie, a w jednej tylko gromadzie Szemburk

powiatu grudziądzkiego 120 hektarów leży odlogiem.

Np. PGR-y w powiecie grudziądzkim przejęły 438 hektarów odlogów a zagospodarowały do tej pory zaledwie 21 ha.

Jak dotychczas nie we wszystkich powiatach, w powiecie grudziądzkim zlikwidują przejęte odlogi. Z przygotowanymi przejętymi odlogów pod zasiewy jesienne nie spieszą się również PGR-y z powiatów szubińskiego i chojnickiego. (k. ch.)

Dobry przykład POM-ów

RZESZÓW. Z poważną pomocą w zagospodarowaniu odlogów w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych woj. rzeszowskiego spieszą brygady państwowych ośrodków maszynowych, których ciągniki dotychczas nie wykorzystane do ożymych, pod zasiew zbóż ozimych.

W ciągu tygodnia zaorano w powiatach Ustrzyki, Lesko i Sarnik przeszło 670 ha odlogów, nie licząc kilkuset hektarów ziem zagospodarowanych przez gospodarstwa indywidualne i zespoły uprawowe. (PAP)

W poznańskiej Fabryce Papieru „Malta” nie trudno znaleźć Kazimierz Sobkę. Zna ją tu prawie każdy robotnik. 30 już lat pracuje Sobka w papierowni, z tego 20 w „Malcie”. Jest produkującą pracownicą. W ubiegłym roku awansowała z brakiem na laborantkę. Z pomocą onych zadań wykazuje się doskonale. Często zastępuje nawet kierownika laboratorium — inżyniera.

Tow. Sobka to także aktywna działaczka społeczna. Zalogą wie o tym, że jest ona członkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. I nie tylko wie...

Przy ul. Wiankowej 1, nad jeziorem „maltańskim” straszy zniszczonym wnętrzem pustym dom. A niejedną z robotniczek „Malty” ma trudne warunki mieszkaniowe. Poszli więc do swojej radnej. Poradziła im wspólnie i już wkrótce, po interwencji radnej, Prezydium MRN zajęło się remontem. Dziś w domu nad jeziorem mieszka pięć rodzin robotniczek „Malty”.

Na ul. Inflanckiej brakowało wody, wieczorem i nocą panowała ciemność. I znów robotnicy — mieszkańcy ul. Inflanckiej zwrócili się do tow. Sobki. Dziś mają światło wodę ze studni i światło elektryczne w mieszkaniach i na ulicy.

Wiele podobnych ludzkich, codziennych kłopotów pomaga usunąć radna Kazimiera Sobka. Dzięki niej robotnicy „Malty” coraz częściej gospodarstwu swoim patrzą na swoją ulicę i miasto. Mają uwagi i wnioski, przychodzą z nimi na zebrania, wysłuchują je na spotkaniach z radną. Wspólnie z nią troszczą się o sprawy codzienne a ważne. I tak w ścisłej więzi z towarzyszami pracy, radna coraz lepiej, z pożytkiem dla miasta spełnia swoje zadania, robotnicy „Malty” zaś uczą się współgospodarzyć w mieście.

*

Radna Sobka składa robotnikom sprawozdania. Mówi o pracy Wojewódzkiej Rady Narodowej, o podjętych przez nią uchwałach, mówi o własnej działalności w Komisji Pracy i Pomocy Społecznej. Blizsza

*

Na dwuletnim Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu studiować będzie około 400 słuchaczy.

Pierwszy wykład „O pokójowym współistnieniu dwóch systemów: socjalistycznego i kapitalistycznego” wygłosił kandydat nauk prawnych — tow. Wojciech Morawiecki. (tp)

Na budowie nowotarskiego kombinatu skórzanego

KRAKÓW. — Na ogromnym placu budowy wielkiego kombinatu skórzanego w Nowym Targu wszędzie widnieją szalunki, zwalę ziemi i sterty cegieł.

Poważnie zaangażowane są w chwili obecnej prace przy I hali produkcyjnej kombinatu, której budowa zostanie zakończona w stanie surowym jeszcze w bieżącym roku. Hala 60 tysięcy metrów sześciu, będzie wyposażona w nowoczesne wysokosprężne maszyny do produkcji obuwia, urządzenia klimatyzacyjne itp.

Na budowie kombinatu nowotarskiego pracuje coraz więcej nowoczesnego sprzętu mechanicznego jak np. szybkie „Stal-

Nowy rok szkolny na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu w Poznaniu

POZNAN (kor. wł.). W ub. sobotę 18 bm. odbyła się inauguracja nowego roku szkolnego na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu przy Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele KW i KM PZPR, rektorzy wyższych uczelni poznańskich, szereg naukowców oraz słuchacze I i II roku studiów.

Na dwuletnim Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu studiować będzie około 400 słuchaczy.

Pierwszy wykład „O pokójowym współistnieniu dwóch systemów: socjalistycznego i kapitalistycznego” wygłosił kandydat nauk prawnych — tow. Wojciech Morawiecki. (tp)

Studenti pomagają w melioracji

GDANSK (kor. wł.). Studenti Politechniki Gdańskiej postanowili wziąć udział w odwadnianiu Żuław. 19 bm. ponad 1000 studentów i studentek ze wszystkich wydziałów Politechniki wzięło udział w pracach melioracyjnych na Żuławach. (sg)

Odbudowa kanału Goldap

OLSZTYN. Rozpoczęte w r. bież prace przy odbudowie kanału Goldap postępują szybko naprzód. Dotychczas odbudowano trzykilmetrowy odcinek kanału oraz przystąpiono do budowy umocnień żyzów betonowych. Roboty obejmują pogłębienie kanału oraz renowację wałów ochronnych.

Kanal ten łączy rzeki Goldap i Węgorapę. Odprowadzał on nadmiar wód z rzeki Goldap, przez brzegach której znajdują się duże kompleksy łąk. W czasie wojny zniszczono jązy betonowe i wały ochronne, przez co rzeka zalała ponad 800 ha łąk.

Odbudowa kanału zakończona zostanie w r. 1955. Umożliwi to zagospodarowanie poważnych obszarów łąk należących do PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych chłopów powiatu Węgorzewo. (PAP)

Trzecia wycieczka na wystawę rolniczą w Moskwie

Z Warszawy wyjechała do Moskwy na zwiedzenie Wszechzwiązkowej Wystawy Rolniczej trzecia z kolei wycieczka 30 rolników, z wiceministrem Kontroli Państwowej — Stefanem Kuchlem i wiceministrem PGR — Marianem Gotowcem.

Wśród uczestników wycieczki są m. in. przyrodzący mało i średnioludni chłopi, członkowie spółdzielni produkcyjnych i rolnicy, kierownicy zarządów wojewódzkich i powiatowych rolnictwa, dyrektorzy zespołów PGR. Spórta grupa stanowiska naukowe z dziedzin rolnictwa, profesorowie wyższych uczelni rolniczych i pracowników rolniczych instytucji naukowych. Udział w tej wycieczce bierze również przewodniczący Komitetu Nauk Rolniczych PAN — prof. dr Mieczysław Czaja. (PAP)

Związkowcy włoscy w Toruńskiej Fabryce Pierników

TORUN (kor. wł.). W Toruniu gościła 20-osobowa grupa związkowców z Włoch, rekrutująca się spośród pracowników przemysłu spożywczego. Goście zwiedzili m. in., Toruńską Fabrykę Pierników „Kopernik”. Włosi z dużym zainteresowaniem oglądali fabrykę, podziwiając w szczególności nowoczesne urządzenia w działach czekoladowych, waflami i piernikami.

Po zwiedzeniu fabryki odbyło się spotkanie związkowców włoskich z robotnikami „Kopernika”. Goście obdarowani zostali wiązanymi kwiatów przez młodzież zetempowską. W godzinach popołudniowych związkowcy włoscy udali się na przystanek kolejowy i odbyli podróż do Torunia.

W obliczu zbliżających się wyborów do rad — czas oddać te zaniechania.

JERZY BREITKOPF

Orkiestra symfoniczna we Wrocławiu

WROCLAW. We Wrocławiu skompletowany został zespół orkiestry symfonicznej, składający się z około 50 muzyków — absolwentów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu, oraz z czołowych instrumentalistów Opery Wrocławskiej i Radia.

Nowoorganizowany zespół rozpoczął już próby przed inauguracyjnym koncertem, mającym odbyć się w połowie października br. Próby prowadzone są pod kierownictwem dyrygenta Opery Wrocławskiej Adama Kopyńskiego. (PAP)

Redakcja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redakcja Komitetu Naładowania RSW „Prasa”; Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefon: Centrala 8-34-01, 8-34-02, 8-34-03, 8-34-04, 8-34-05. Redaktor Naczelny 8-17-06. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-26. Sekretarz Redakcji 8-99-65. Dział Ideologiczny 8-68-89. Dział partyjny 9-97-37. Dział zaradczy 8-95-64. Dział ekonomiczny 8-43-08. Dział rolny 8-98-78. Dział kulturalny 8-65-24. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział teoretyczny 8-71-82. Telefon wewnętrzny: Redaktor naczelny 8-34-02, 8-34-04, 8-34-05. Funkcje prenumeraty: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę zlecona przyjmuje wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze – 32-12, kwar. – 13-12, północnie – 30-21, 30-22, 30-23, 30-24, 30-25, 30-26, 30-27, 30-28, 30-29, 30-30, 30-31, 30-32, 30-33, 30-34, 30-35, 30-36, 30-37, 30-38, 30-39, 30-40, 30-41, 30-42, 30-43, 30-44, 30-45, 30-46, 30-47, 30-48, 30-49, 30-50, 30-51, 30-52, 30-53, 30-54, 30-55, 30-56, 30-57, 30-58, 30-59, 30-60, 30-61, 30-62, 30-63, 30-64, 30-65, 30-66, 30-67, 30-68, 30-69, 30-70, 30-71, 30-72, 30-73, 30-74, 30-75, 30-76, 30-77, 30-78, 30-79, 30-80, 30-81, 30-82, 30-83, 30-84, 30-85, 30-86, 30-87, 30-88, 30-89, 30-90, 30-91, 30-92, 30-93, 30-94, 30-95, 30-96, 30-97, 30-98, 30-99, 30-100, 30-101, 30-102, 30-103, 30-104, 30-105, 30-106, 30-107, 30-108, 30-109, 30-110, 30-111, 30-112, 30-113, 30-114, 30-115, 30-116, 30-117, 30-118, 30-119, 30-120, 30-121, 30-122, 30-123, 30-124, 30-125, 30-126, 30-127, 30-128, 30-129, 30-130, 30-131, 30-132, 30-133, 30-134, 30-135, 30-136, 30-137, 30-138, 30-139, 30-140, 30-141, 30-142, 30-143, 30-144, 30-145, 30-146, 30-147, 30-148, 30-149, 30-150, 30-151, 30-152, 30-153, 30-154, 30-155, 30-156, 30-157, 30-158, 30-159, 30-160, 30-161, 30-162, 30-163, 30-164, 30-165, 30-166, 30-167, 30-168, 30-169, 30-170, 30-171, 30-172, 30-173, 30-174, 30-175, 30-176, 30-177, 30-178, 30-179, 30-180, 30-181, 30-182, 30-183, 30-184, 30-185, 30-186, 30-187, 30-188, 30-189, 30-190, 30-191, 30-192, 30-193, 30-194, 30-195, 30-196, 30-197, 30-198, 30-199, 30-200, 30-201, 30-202, 30-203, 30-204, 30-205, 30-206, 30-207, 30-208, 30-209, 30-210, 30-211, 30-212, 30-213, 30-214, 30-215, 30-216, 30-217, 30-218, 30-219, 30-220, 30-221, 30-222, 30-223, 30-224, 30-225, 30-226, 30-227, 30-228, 30-229, 30-230, 30-231, 30-232, 30-233, 30-234, 30-235, 30-236, 30-237, 30-238, 30-239, 30-240, 30-241, 30-242, 30-243, 30-244, 30-245, 30-246, 30-247, 30-248, 30-249, 30-250, 30-251, 30-252, 30-253, 30-254, 30-255, 30-256, 30-257, 30-258, 30-259, 30-260, 30-261, 30-262, 30-263, 30-264, 30-265, 30-266, 30-267, 30-268, 30-269, 30-270, 30-271, 30-272, 30-273, 30-274, 30-275, 30-276, 30-277, 30-278, 30-279, 30-280, 30-281, 30-282, 30-283, 30-284, 30-285, 30-286, 30-287, 30-288, 30-289, 30-290, 30-291, 30-292, 30-293, 30-294, 30-295, 30-296, 30-297, 30-298, 30-299, 30-300, 30-301, 30-302, 30-303, 30-304, 30-305, 30-306, 30-307, 30-308, 30-309, 30-310, 30-311, 30-312, 30-313, 30-314, 30-315, 30-316, 30-317, 30-318, 30-319, 30-320, 30-321, 30-322, 30-323, 30-324, 30-325, 30-326, 30-327, 30-328, 30-329, 30-330, 30-331, 30-332, 30-333, 30-334, 30-335, 30-336, 30-337, 30-338, 30-339, 30-340, 30-341, 30-342, 30-343, 30-344, 30-345, 30-346, 30-347, 30-348, 30-349, 30-350, 30-351, 30-352, 30-353, 30-354, 30-355, 30-356, 30-357, 30-358, 30-359, 30-360, 30-361, 30-362, 30-363, 30-364, 30-365, 30-366, 30-367, 30-368, 30-369, 30-370, 30-371, 30-372, 30-373, 30-374, 30-375, 30-376, 30-377, 30-378, 30-379, 30-380, 30-381, 30-382, 30-383, 30-384, 30-385, 30-386, 30-387, 30-388, 30-389, 30-390, 30-391, 30-392, 30-393, 30-394, 30-395, 30-396, 30-397, 30-398, 30-399, 30-400, 30-401, 30-402, 30-403, 30-404, 30-405, 30-406, 30-407, 30-408, 30-409, 30-410, 30-411, 30-412, 30-413, 30-414, 30-415, 30-416, 30-417, 30-418, 30-419, 30-420, 30-421, 30-422, 30-423, 30-424, 30-425, 30-426, 30-427, 30-428, 30-429, 30-430, 30-431, 30-432, 30-433, 30-434, 30-435, 30-436, 30-437, 30-438, 30-439, 30-440, 30-441, 30-442, 30-443, 30-444, 30-445, 30-446, 30-447, 30-448, 30-449, 30-450, 30-451, 30-452, 30-453, 30-454, 30-455, 30-456, 30-457, 30-458, 30-459, 30-460, 30-461, 30-462, 30-463, 30-464, 30-465, 30-466, 30-467, 30-468, 30-469, 30-470, 30-471, 30-472, 30-473, 30-474, 30-475, 30-476, 30-477, 30-478, 30-479, 30-480, 30-481, 30-482, 30-483, 30-484, 30-485, 30-486, 30-487, 30-488, 30-489, 30-490, 30-491, 30-492, 30-493, 30-494, 30-495, 30-496